

13.12.2011 /opinia: Józef Banach; autor: Monika Pogroszewska/ Rzeczpospolita

Jest kłopot z rozliczaniem PIT od wynagrodzenia wypłaconego przez sąd. Najpierw pobiera się zaliczkę, a potem jeszcze prawnik sam płaci podatek. To efekt niekorzystnej interpretacji przepisów podatkowych.

Kłopot mają adwokaci i radcowie prawni doradzający z urzędu bezpłatnie osobom, których nie stać na prawnika.

To sąd decyduje, kto otrzyma tego typu pomoc, i płaci za nią pełnomocnikowi. Większość prawników rozlicza się z tego w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Mimo to sądy od wypłat pobierają zwykle zaliczki i wystawiają radcom i adwokatom PIT-11, który w ich opinii jest podstawą rozliczenia rocznego. Skutek jest taki, że do fiskusa dwa razy wpływa podatek za to samo wynagrodzenie.

– Sąd okręgowy poprosił mnie, jako radcę prowadzącego działalność w formie spółki osobowej, o wystawienie faktury VAT za pomoc prawną z urzędu. Od kwoty netto sąd potrącił zaliczkę na podatek dochodowy. Nie ma znaczenia, że jako przedsiębiorca sam płacę podatek. Sąd wyjaśnił mi, że postępuje zgodnie z otrzymaną interpretacją podatkową – opowiada jeden z radców prawnych.

Według fiskusa wynagrodzenie za urzędówki nie jest przychodem z działalności gospodarczej, ale z tzw. działalności wykonywanej osobiście, która jest rozliczana tak jak np. umowa-zlecenie. To stanowisko podtrzymuje w najnowszej interpretacji (nr IPPB2/415-762/11-4/AK). Dyrektor Izby Skarbowej w Warszawie uznał, że nie ma znaczenia, czy radcowie wykonują zawód w kancelarii, zespole radców, czy są współnikami spółki, gdyż osobiście świadczą pomoc z urzędu. Sąd występuje w roli płatnika, ma więc obowiązek pobrać zaliczkę i wystawić PIT-11. Prawnik ma uwzględnić tę kwotę w zeznaniu rocznym.

Co innego wynika jednak z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 22 września 2011 r. (sygn. II FSK 1532/10). Sąd jednoznacznie rozstrzygnął, że doradca podatkowy, adwokat czy radca prawny, świadczący pomoc prawną z urzędu w ramach działalności gospodarczej, powinien sam płacić podatek.

Aleksander Werner z kancelarii Werner i Wspólnicy zaznacza, że korzystny wyrok NSA nie wpłynął na zmianę praktyki organów podatkowych. Również Anna Łukaszewicz-Obierska, radca prawny i partner w Kancelarii WKB Wierciński Kwieciński Baehr, podkreśla, że interpretacja fiskusa nie ma racjonalnego uzasadnienia. – Jeśli ktoś prowadzi działalność gospodarczą, to zgodnie z ogólną zasadą opodatkowania powinien rozliczać się samodzielnie – mówi mec. Łukaszewicz-Obierska.

Niektóre sądy uwzględniły takie argumenty. – Nie pobieramy zaliczek od urzędówek wypłacanych adwokatom i radcom, którzy świadczą pomoc prawną w ramach własnych kancelarii – mówi rzecznik Sądu Okręgowego Warszawa-Praga Marcin Łochowski.

OPINIA

Józef Banach, radca prawny, wspólnik w kancelarii InCorpore Banach Iniewski i PartnerzyTrudno się zgodzić z praktyką sądów, które potrącają zaliczki na podatek od faktury wystawionej przez przedsiębiorców, jakimi są prawnicy prowadzący działalność gospodarczą. Tym bardziej dziwi mnie fakt, że organy podatkowe akceptują tego typu działania i potwierdzają ich prawidłowość w wydawanych interpretacjach. Jest to nie tylko niezgodne z ustawą o PIT, co potwierdza wyrok NSA, ale przede wszystkim prowadzi do podwójnego opodatkowania pełnomocników udzielających pomocy prawnej z urzędu. Nie wiadomo bowiem, w jaki sposób rozliczyć przychód wynikający z wystawionej przez sąd informacji PIT-11 w ramach dochodu z działalności gospodarczej.